

Święta, święta i po świętach. Wydanie noworoczne: *Lubię czytać!* ☺

Za co kochamy babcię i dziadka?

Anna Kamińska

Babcia

Babcia to są miłe ręce,
Książka, herbata słodka,
Śmieszne słowa w dawnej piosence,
Suknia dla lalki i szarlotka.

Babcia to bajka, której nie znamy,
Pudeleczka, perfumy, włóczka.

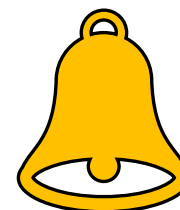
Babcia to mama mojej mamy,
A ja jestem wnuczka.



CIEKAWOSTKA

NAZWY MIESIĘCY

Nazwa *styczeń* pochodzi od słowa *stykać*, gdyż na przełomie grudnia i stycznia stary rok styka się z nowym.



Nowoczesna babcia

Babcie niekoniecznie muszą lubić robienie na drutach czy pieczenie ciasta. Z chęcią spędzają za to długie godziny przed ekranem komputera. Pewna mieszkanka Australii Olive Riley [czytaj: oływ rajli] zaczęła prowadzić bloga w wieku 107 lat. Opowiedziała w nim historię swojego życia. Jej wpisy czytali internauci z całego świata.

1) Ważne informacje:

KALENDARIUM:

6 stycznia 2018 r.

Trzech Króli

21 stycznia 2018 r.

DZIEŃ BABCI

22 stycznia 2018 r.

DZIEŃ DZIADKA

Niechaj DZIADEK Z BABUNIĄ
tak nam długo żyją
póki komar i mucha morza nie wypiją
Ty mucho, ty komarze

Niech się DZIADZIO Z BABUNIĄ
nażyją do woli



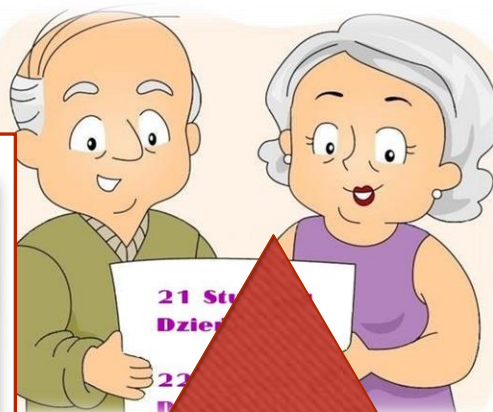
2) Kącik językowo-literacki:

Mój dziadzio

Anna Kamińska

Mój dziadzio jest dobry.
Mój dziadzio wszystko naprawia:
Gdy się zepsuje światło lub maszyna
do szycia albo dzwonek przy drzwiach.
Mój dziadzio umie zrobić latawca,
a nawet łuk i strzały.

- Patrz, dziadziu, zepsuł się księżyc!
Niedawno był okrągły, a dziś jest cały wyszczerbiony.
Napraw księżyc, dziadziu!



Wanda Chotomska

Kwiaty dla dziadka

Kto ci powie o dawnych latach?
Tych lat naoczny świadek.
Jak kraj nasz rośnie,
jak ludzie rosną,
opowie Ci – Twój dziadek.

Otworzy serce,
kieszeń otworzy,
podsunie czekoladę.
Z Twoich sukcesów
zawsze się cieszy.
Kto? No, wiadomo – dziadek!

A jak coś spsocisz,
jak coś naknocisz,
jak trzeba spytać o radę –
to kto za uszy wyciągnie z biedy?
Wiadomo, zawsze – dziadek!

Więc wnuki proszą,
żeby w kwaciarniach
kwiatów nie chować pod ladę.
Dziadek ma święto!
Kwiaty dla dziadka!
Wiwat, niech żyje dziadek!



BŁĄD JĘZYKOWY!

~~swetr od dziadków~~

sweter od dziadków



Kochana Bunia, René Goscinny, Jean-Jacques Sempé [czytaj: rene gosini, żan żak sempe], *Nowe przygody Mikołajka*:

Mama powiedziała, że jej mama przyjedzie do nas na dwa dni i okropnie się ucieszyłem, bo bardzo kocham Bunię. Bunia jest strasznie miła, daje mi mnóstwo prezentów, śmieje się, jak coś powiem, i mówi, że jestem bardzo mądry i bardzo zabawny, i że ogromnie przypominam jej moją mamę, kiedy była w moim wieku. [...]

Bunia przyjechała wieczorem. Kiedy zadzwoniła do drzwi, pobiegłem z mamą otworzyć i Bunia weszła ze swoją walizką.

- Kochanie! – powiedziała Bunia, całując mamę. – Tak się cieszę, że cię widzę!

A potem mnie przytuliła, obcałowała, powiedziała, że jestem dużym chłopcem, mężczyzną i jej ukochanym dzidziusiem. [...]

Ja skakałem dookoła Buni i patrzyłem na jej wielką walizkę, bo kiedy Bunia przyjeżdża, zawsze przywozi mi w walizce superprezenty.

- Co mi przywiozłaś Buniu? – spytałem.

Tata spojrzał na mnie groźnie i powiedział:

- Mikołaj, jak ty się zachowujesz! Gdzie cię wychowano?

- Dajże mu spokój – powiedziała Bunia. – Ten biedny mały nie ma zbyt wesołego życia, trzeba go trochę porzpuścić.

- Tak! – powiedział tata. – To prawda. Po każdej twojej wizycie Mikołaj jest rozpuszczony jak dziadowski bicz!

Bunia otworzyła walizkę i wyjęła z niej duże pudło.

- Masz, kochanie – powiedziała – otwórz paczkę, myślę, że ci się spodoba.

Otworzenie paczki zajęło mi dużo czasu z powodu sznurków i papierów, no i dlatego, że kiedy się niecierpliwie, cały się trzęsę i trudno mi rozwiązywać supeły, a w pudełku był, nigdy byście nie zgadli: samolot! Fantastyczny samolot! Z mnóstwem silników na skrzydłach, które się kręcą.

- Co się mówi? – spytała mama.

- Strasznie duży – odpowiedziałem. – Nigdy jeszcze nie miałem takiego dużego!

Bunia się roześmiała, powiedziała, że jestem bardzo zabawny, i mnie pocałowała.

Zacząłem bawić się samolotem. Wołałem „rr-rr” i biegałem po salonie, wykonując samolotem masę akrobacji. [...]

Do salonu weszła mama z filiżankami z herbatą na tacy. Mama nie lubi, kiedy Bunia zostaje dłużej sama z tatą. Myślę, że z powodu sprzeczek.

Oprócz herbaty mama przyniosła pokrojone na kawałki ciasto podobne do piernika, chociaż zupełnie inne w smaku, ale i tak bardzo dobre.

Spytałem mamy, czy mogę dostać ciasto, a mama powiedziała, że nie, że to mi popsuje apetyt. Właśnie miałem znowu zacząć bawić się samolotem, kiedy Bunia poprosiła:

- Och, pozwól mu wziąć jeden czy dwa kawałki, to mu na pewno nie zaszkodzi!

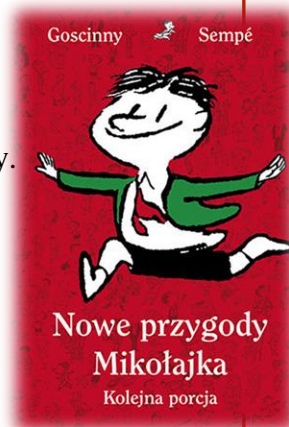
Tata spojrzał na Bunię i zrobił się cały czerwony, a wtedy mama szybko dała mi kawałek ciasta i powiedziała, żebym poszedł się bawić do swojego pokoju.

- Nieczęsto widuję mojego jedyne wnuka – westchnęła Bunia – nie rozumiem, dlaczego wysyłacie go do pokoju, kiedy tylko przyjadę. [...]

- Pójdę zobaczyć, co z pieczeniem – powiedziała mama i poszła do kuchni.

Zostałem sam z Bunią, wzięła mnie na kolana, kazała odłożyć samolot na stół, bo wsadziłem jej do ucha śmigło, i spytała, **czy...?**

Jesteś ciekawa/ciekawy dalszego ciągu wydarzeń? Sięgnij po pełną wersję książki *Nowe przygody Mikołajka* i przeczytaj lekturę w całości ☺



3) Żarciki na szybko – tzw. „suchary”:

Babcia do Jasia:

- Jak będziesz grzeczny to pójdziesz do nieba, a jak będziesz niegrzeczny to pójdziesz do piekła...
- **Babciuuu! A jakim trzeba być, aby pójść do kina?** 😊

Babcia się pyta Jasia:

- Ile to jest $2 + 2$?
- Yyy no ten – cztery.
- Brawo Jasiu, dostajesz 4 cukierki.
- **A mogłem powiedzieć 8...** 😞

Śledź kolejne numery i zaglądaj do szkolnej gazetki. Bądź na bieżąco!

Wersja online na stronie szkoły:

sp2sosnowiec.edupage.org

Zostań przyłapaną/-y na czytaniu



😊 Czas na zagadkę! Z jakiej książki pochodzi ten fragment? 😊

Fragment

Niedziela, 3 IV, Pankracego, Ryszarda

Na świąteczne śniadanie u dziadków przynieśliśmy mazurek maminej roboty. Wyglądał nawet nieźle, tyle że nie dał się pokroić. Papiszon – widząc, że mama jest bliska płaczu – podjął się rozłupać mazurek młotkiem, ale to wcale nie polepszyło sytuacji. Potem dziadkowie oglądali nasze pisanki i zgadywali – która czyja? Najłatwiej poznać pisankę małego Potwora – to ta ze śladami paluchów umoczonych w farbie. Dziadek nazwał ją „interesującą z artystycznego punktu widzenia”. Dziadek to pochlebca¹. Kaszydło pomalowało swoją pisankę w królowny, rzecz jasna. [...]

mogro, nie za to o rozstraszaniu naszczepnym, wiec asauru
tyk, że trzeb.

ŚRODA, 28.05
JAPANKA, AUGUSTYNA

Tata ma nowego znefa. Niby od
dzewa się o tym mówiło, ale nig-
dy nie wspominał, że to kobieta!
Na żodaszk nie całkiem stara.
Co gorzej, niezbrzydka. Mami-
szon jest sły jak ona. Mamrocze
pod nosem i karikuje książki
o magii haitańskiej. Zofazca
rozdział o lalkach wudu.

Kasika zjadła dwie paczki
guzowatych miniów, no i dosta-
ła wyppiki na całym ciele. Do-
bra jej tak, bo nie dała mi ani
jednego.



PIATEK, 30.05
FELKA, FERDYNANDA

Ogryzak znova podpadł Mamizomoni.
Moczył ogon w salaterce z kompo-
sem, a potem go obliżał. Mama chy-
ba przeczekała inteligencję Ogryzka,
bo za drzewkami kuczki wywodzi-
ła kartki „Buczelnym szczeron
wstęp webrzoony”. Obawiam się,
że Ogryzak jest jednak sznalfabeta.

SOBOTA, 31.05
ANIEU, PETRONIU

Nowa szefowa dała tacie pobawitko.
Mama szmiant się cieszyc, wancz-
na Papiszoca i wygłasza koment-
raz o laskiej przebiegłości niektórych



NOWA Przerwa 22 – gazetka szkolna dla każdego 😊

SP 22 im. Agaty Mróz w Sosnowcu Nr 4. styczeń / 2017-2018 r.

Rędkator gazetki: mgr Sebastian Sowa oraz młodzi reporterzy: Julia Izydorezyk, Ela Sachaj, Wiktoria Piaszczyk, Piotr Zbroszczyk, Justyna Adamczak, Laura Sobczyk, Margsia Rajca. **Śródzczenię dziękuję za pomoc i liczę na dalszą owocną współpracę!** 😊

